

To z pewnością najtrudniejsze chwile podczas przygody Di Francesco z Romą. Po kolejnym słabym w ostatnich tygodniach występie Giallorossi przegrali z Porto i odpadli z Ligi Mistrzów.

Trener nie udzielił wywiadów w strefie prasowej, ani też nie udał się na konferencję pomeczową, a poszedł bezpośrednio do klubowego autobusu, gdzie odizolowany od świata zastanawia się z pewnością nad swoją przyszłością w klubie.

Przypomnijmy, że przed meczem pojawiały się pogłoski, że trener zostanie zwolniony lub odejdzie sam w przypadku opadnięcia z Ligi Mistrzów.

Autor: abruzzo